
BRONISŁAW KORTUS

Ocena powojennego procesu uprzemysłowienia w regionie krakowskim

Region krakowski po drugiej wojnie światowej wyróżniał się szczególnie szybkim tempem uprzemysłowienia, ze wszystkimi pozytywnymi i negatywnymi skutkami tego zjawiska. Stanowi więc dobry przykład dla krytycznej analizy procesu uprzemysłowienia.

Zasięg terytorialny opracowania obejmuje w zasadzie obszar województwa miejskiego krakowskiego, w tym głównie miasto Kraków, względnie aglomerację Krakowa, określaną w planach urbanistycznych również jako "Krakowski Zespół Miejski" (KZM). W niektórych wypadkach, szczególnie w odniesieniu do faktów i procesów wcześniejszych, posłużono się przykładami i danymi z obszaru b. województwa krakowskiego, określając go mianem "regionu krakowskiego".

GŁÓWNE CECHY PROCESU UPRZEMYSŁOWIENIA KRAKOWA I REGIONU KRAKOWSKIEGO PO DRUGIEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ

Powojenny rozwój uprzemysłowienia Krakowa i całego regionu krakowskiego stanowi prawie wierne odbicie procesu uprzemysłowienia kraju. Głównymi czynnikami rozwoju i lokalizacji przemysłu były zasoby surowcowe, szczególnie w zachodniej części regionu (węgiel kamienny, rudy cynku i ołowiu) oraz lokalne i regionalne nadwyżki siły roboczej, zaś w strukturze rozwijanego przemysłu dominował przemysł ciężki.

W polityce rozmieszczenia przemysłu kierowano się wówczas trzema zasadami socjalistycznego uprzemysłowienia:

1) dążeniem do uzyskania maksymalnej produkcji w istniejących obiektach,

2) osiągnięciem najwyższych efektów ekonomicznych poprzez rozbudowę istniejących obiektów i ośrodków przemysłowych (głównie w zachodniej części województwa krakowskiego),

3) realizowaniem nowych inwestycji, jak: Huta Lenina w Krakowie, Huta aluminium w Skawinie, kombinat obuwniczy w Nowym Targu, fabryka elektrod węglowych koło Nowego Sącza i inne, poprzez aktywizację obszarów nie uprzemysłowionych.

Intensywność procesu uprzemysłowienia w regionie krakowskim, w tym Krakowa, była znacznie większa niż w skali kraju. W pierwszym okresie uprzemysłowienia kraju (1950-1960) region krakowski (woj. krakowskie i m. Kraków) należał do uprzywilejowanych, partycypując w 16,2% w krajowych nakładach inwestycyjnych na przemysł. Wyprzedzało go pod tym względem jedynie województwo katowickie - 26% (Zawadzki, 1965). W latach 1946-1960 udział przemysłu w ogólnych nakładach inwestycyjnych wynosił w regionie krakowskim 62,2%, a w kraju 45,6% (Gajda, Eliasiewicz, Luchter, 1965). Analogicznie było w samym mieście Krakowie, gdzie w latach 1950-1975 inwestycje przemysłowe stanowiły 51,1% ogółu nakładów inwestycyjnych przy średniej w kraju ponad 40%.

Jak wiadomo, głównym elementem uprzemysłowienia Krakowa była budowa Huty Lenina, która pochłaniała większość nakładów inwestycyjnych przeznaczonych na rozwój przemysłu miasta Krakowa, mianowicie:

1950	-	70,0%	
1955	-	65,3%	
1960	-	63,4%	(wg Harańczyk, 1977)
1965	-	69,9%	
1970	-	65,0%	
1975	-	65,1%	

W rezultacie udział HiL w potencjale przemysłowym Krakowa stał się dominujący (tab. 1).

T a b e l a 1

Udział Huty Lenina w potencjale przemysłowym miasta Krakowa (w %)

Lata	Przemysłowe środki trwałe	Produkcja globalna przemysłu	Zatrudnienie w przemyśle
1950	-	-	1,6
1955	-	13,6	21,2
1960	47,6	26,7	19,7
1965	63,2	42,5	23,8
1970	66,5	44,5	25,4
1975	57,0	50,5	30,1

Zródło: Harańczyk (1977).

Proces uprzemysłowienia Krakowa i regionu krakowskiego odznaczał się podobnymi cechami jak proces uprzemysłowienia kraju. Cechy te eksponuje A. Kukliński (1981), określając, że:

1. Był to rozwój ekstensywny, opierający się głównie na wzroście zatrudnienia oraz ogromnych nakładach inwestycyjnych. Badając relacje między zatrudnieniem, produkcją globalną, technicznym uzbrojeniem pracy oraz wydajnością pracy w przemyśle regionu krakowskiego za lata 1960-1970, S. Chomański (1974) stwierdza: "[...] rozwój przemysłu dokonywał się wyłącznie poprzez czynniki ekstensywne, tj. wzrost zatrudnienia i technicznego uzbrojenia pracy; zupełny brak wpływu postępu technicznego na wzrost produkcji".

Jednym ze skutków takiego rozwoju było obniżanie się efektywności inwestowania w przemyśle, zarówno w skali kraju, co stwierdza W. Rakowski (1980, s. 77), jak i regionu krakowskiego.

Dla przemysłu regionu krakowskiego (b. woj. krakowskiego i m. Krakowa) wskaźnik kapitałochłonności inwestycji

$$\frac{I}{\Delta P} \quad \begin{array}{l} \text{(nakłady inwestycyjne)} \\ \text{(przyrost produkcji)} \end{array}$$

kształtował się w latach 1950-1960 znacznie wyżej (1,34) niż dla kraju - 1,23 (Gajda, Eliasiewicz, Luchter, 1965). Oznaczało to, iż na 1 zł przyrostu produkcji globalnej w przemyśle regionu krakowskiego poniesiono 1,34 zł nakładów inwestycyjnych, zaś w skali kraju 1,23 zł.

Inwestycje przemysłowe w regionie krakowskim były bardziej kapitałochłonne, gdyż dominował w nich przemysł ciężki (kopalnie węgla, rud cynku i ołowiu, hutnictwo żelaza i aluminium, przemysł chemiczny). Podobnie kształtowały się te relacje w okresie 1976-79:

dla przemysłu województwa m. krakowskiego - 2,70

dla przemysłu kraju - 2,33

(obliczono na podstawie roczników statystycznych).

2. Był to równocześnie rozwój zasobochłonny. Absorbował on znaczne zasoby kapitału (inwestycji), a także znaczne ilości siły roboczej, ponieważ w latach 1946-1975 nastąpił wzrost zatrudnienia w przemyśle w województwie m. krakowskim o 134,7 tys. osób, tj. 3,3% krajowego wzrostu zatrudnienia w przemyśle. Oczywiście są korzyści tego zjawiska w sferze zatrudnienia istniejących nadwyżek siły roboczej. Niemniej trzeba również odnotować, iż część wzrostu zatrudnienia w przemyśle dokonała się m.in. kosztem likwidacji rzemiosła. W skali kraju zatrudnienie w rzemiośle spadło w latach 1947-1953 o 60% (Bywalec, 1976).

W Krakowie gwałtowny spadek rzemiosła zbiegł się w czasie z budową Nowej Huty w okresie planu 6-letniego:

Rzemiosło Krakowa:

Lata	Zakłady	Zatrudnienie
1948	5 939	11 878
1949	5 115	10 230
1950	2 641	5 765
1955	2 367	4 255
1956	2 350	4 332
1958	2 946	6 561

(Zródło: dane Izby Rzemieślniczej w Krakowie).

Rzemieślnicy Krakowa (i regionu) stanowili więc pierwszy zastęp pracowników kwalifikowanych w Hucie Lenina (poza specjalistami - hutnikami z Górnego Śląska).

3. Był to również rozwój cykliczny, szczególnie dla m. Krakowa, co wynikało z kolejnych etapów budowy i rozbudowy Huty Lenina (etap I - 1950-60, II - 1961-66, III - od 1967 r.). Uwidoczniło się to m.in. w strukturze nakładów inwestycyjnych w ciągu analizowanego okresu, w którym zaznaczyły się wyraźnie lata "chude" i "tłuste", jeśli chodzi o udział inwestycji pozaprodukcyjnych. Np. lata 1961-65 to okres szczególnie forsownego inwestowania w przemyśle (II etap budowy HiL), a zarazem największej dyskryminacji inwestycji na infrastrukturę.

4. Był to jednak przede wszystkim rozwój nie zrównoważony i to w kilku aspektach:

a) w strukturze działowej gospodarki m. Krakowa zaznacza się z jednej strony silna dominacja przemysłu, zarówno w nakładach inwestycyjnych, jak i - w ślad za tym - w środkach trwałych, z drugiej zaś niedorozwojem infrastruktury i usług. Przy tym owe dysproporcje - podobnie zresztą jak i w całym kraju - miały charakter długotrwały, wywarły więc głębokie dysfunkcje w strukturze i funkcjonowaniu miasta.

Charakteryzując stan gospodarki Krakowa w 1962 roku ówczesny jego prezydent W. Boniecki m.in. stwierdził: "Zarysowują się sprzeczności i dysproporcje w rozwoju miasta między rozwojem jego funkcji produkcyjnych, a stanem zasobów mieszkaniowych, urządzeń komunalnych i socjalnych" (Boniecki, 1963).

b) Struktura gałęziowa przemysłu, zarówno m. Krakowa jak i województwa m. krakowskiego, nie jest korzystna, jest zbyt jednostronna. Dominują gałęzie przemysłu ciężkiego, surowcowego - hutnictwo żelaza i aluminium i przemysł materiałów budowlanych - przy niedostatecznym rozwoju gałęzi i wyrobów o wysokim stopniu przetwórstwa. Jeśli posłużyć się udziałem w produkcji globalnej, można mówić o powstaniu swoistej "monokultury" hutnictwa, którego udział w strukturze przemysłu miasta Krakowa wynosił w 1975 r. 46%, a województwa m. krakowskiego 42,5% (Kortus, Pakuła 1979).

c) Uwidoczniły się również dysproporcje regionalne, m.in. w dotkliwym niedofinansowaniu Krakowa w zakresie infrastruktury i usług w porównaniu z pozostałymi większymi miastami w kraju (Warszawą, Łodzią, Wrocławiem i Poznaniem). W długim okresie od 1957 do 1970 r. w strukturze nakładów inwestycyjnych Kraków odznaczał się najniższym udziałem nakładów na usługi (Bywalec, 1976). W rezultacie w świetle wskaźników majątku trwałego Kraków legitymował się w drugiej połowie lat sześćdziesiątych najwyższym wśród porównywanych miast wyposażeniem w zakresie przemysłu i budownictwa, zaś najniższym w zakresie wyposażenia w komunikacji i usługach. Powstały więc w Krakowie - większe niż w porównywanych miastach - dysproporcje między funkcjami produkcyjnymi i usługowymi.

Zaznaczyły się również dysproporcje wewnętrzne w obrębie Krakowa. Budowa od podstaw Nowej Huty (później dzielnicy Krakowa) odbiła się niekorzystnie na

infrastrukturze "starego" Krakowa. Np. w latach 1950-1968 ponad połowę nowych mieszkań zbudowanych w Krakowie zlokalizowano w Nowej Hucie, a w latach 1950-57 z nowo wybudowanych mieszkań 70% przeznaczono dla pracowników Huty Lenina (Bywalec, 1976).

5. Był to również rozwój przeceniający tzw. korzyści wielkiej skali. Dotyczy to przede wszystkim Huty Lenina oraz huty aluminium w Skawinie. Pierwsza zwiększyła swoją pierwotnie planowaną zdolność produkcyjną z 1,5 mln t stali do 6,7 mln t, czyli więcej niż 4 razy, druga zaś 2 razy (z 25 tys. t aluminium do 50 tys. t). Jeśli chodzi o HiL, to projekty z początku lat siedemdziesiątych przewidywały jej dalszą rozbudowę, do 9-10 mln t. Stwierdzano również, iż "HiL ma wszelkie warunki do rozbudowy rzędu do 10-12 mln t stali" (Suchoński, 1975). Nieuzasadnione powiększenie skali produkcji odnosi się również i do szeregu innych obiektów, m.in. cementowni "Nowa Huta" czy Krakowskich Zakładów Żelbetowych. Oba to tzw. zakłady towarzyszące budowie HiL i dzielnicy Nowa Huta, mające zaspokajać lokalny rynek w materiały budowlane. Rozwinęły się później w duże obiekty, produkujące na rynek ogólnokrajowy. W rezultacie dowodzi się część surowców z zewnątrz oraz wysyła gotowe wyroby na odległe rynki zbytu, co w tej gałęzi przemysłu jest irracjonalne.

W ślad za gigantomania w przemyśle rodziły się koncepcje milionowego Krakowa, z docelową liczbą 100 tys. studentów itp.

Jako charakterystyczny przykład tych tendencji spoza Krakowa należy wymienić Nowotarskie Zakłady Przemysłu Skórzanego "Podhale" w Nowym Targu, które przekroczyły również "próg skali", w rezultacie czego, z braku siły roboczej, ok. 20% mocy produkcyjnej tych zakładów w ostatnich kilku latach nie zostało wykorzystane (Domański, 1985).

6. Poza wymienionymi cechami, uprzemysłowienie Krakowa (i całej aglomeracji) odznaczało się jeszcze brakiem komplek-

sowości. Wszystkie większe nowe inwestycje przemysłowe, z Hutą Lenina na czele, lokalizowane były w Krakowie nie z myślą o kooperacji z istniejącym przemysłem, ale miały na względzie przede wszystkim własne korzyści branżowe. W rezultacie obecną strukturę produkcyjną przemysłu Krakowa cechują bardzo słabe powiązania wewnętrzne. W obrębie przemysłu Krakowa istnieje wielki kombinat hutniczy, jednakże z pozostałym przemysłem miasta prawie zupełnie nie związany (Kortus, 1968). To samo odnosiło się do huty aluminium w Skawinie, która - poza bezpośrednią współpracą z elektrownią - nie posiadała prawie żadnych powiązań z przemysłem aglomeracji Krakowa. Ów brak kompleksowości pozbawia krakowski ośrodek przemysłowy określonych "korzyści aglomeracji".

POLITYKA LOKALIZACYJNA A GOSPODARKA PRZESTRZENNA

Teoria i praktyka lokalizacji

Na rozbieżności jakie występowały między teorią i praktyką lokalizacji w regionie krakowskim w latach 1945-55 zwrócił uwagę J. Kruczała (1958). Stwierdził m.in., iż wbrew głoszonej zasadzie "bardziej równomiernego rozmieszczenia przemysłu" nastąpiła w latach 1945-50 jak i w latach 1950-55 dalsza koncentracja przemysłu w zachodniej części województwa krakowskiego, tej najbardziej uprzemysłowionej. Krytykował również sposób podejmowania decyzji lokalizacyjnych, częste ignorowanie stanowiska i opinii władz terenowych, szkodliwą praktykę podejmowania przez inwestorów działań wykonawczych (stwarzanie faktów dokonanych) przed ostatecznym podjęciem decyzji lokalizacyjnych.

Jako "oficjalne" kryteria lokalizacji przyjmowano 14 zasad lokalizacji sformułowanych w instrukcji PKPG. Poza tym kierowano się również - wg Kruczały - zasadami "niepisanymi", do których m.in. należały: aktywność władz terenowych zabie-

gających o lokalizację, miejsce interesujące osobiście inwestora (np. miejsce pochodzenia), czy atrakcyjniejsze ośrodki życia. Ten ostatni czynnik był motywem takich m.in. wniosków lokalizacyjnych jak roszarni lnu w Krakowie czy dużego zakładu wyrobów fotochemicznych w Zakopanem (Kruczała 1958).

Moim zdaniem należałoby ten wykaz zasad "niepisanych" uzupełnić dodając motywy polityczne, które - jak wiadomo - współdecydowały o lokalizacji m.in. Huty Lenina w Krakowie (podobnie zresztą i Huty "Warszawa").

Wreszcie generalną wadą praktyki lokalizacyjnej był brak kompleksowego rachunku ekonomicznego uzasadniającego lokalizację inwestycji (Kruczała, 1958).

A oto opinia urbanistów nt. praktyki lokalizacyjnej w Krakowie: "W okresie powojennym szereg lokalizacji na terenie miasta podejmowano na podstawie decyzji władz centralnych, bez zasięgnięcia opinii lokalnych organów planowania przestrzennego, w tym i lokalizację Huty Lenina" (Kraków - rozwój miasta..., 1970).

Również rozbudowa szeregu obiektów przemysłowych nastąpiła wbrew opinii urbanistów. "W kilku wypadkach, pod naciskiem władz nadrzędnych, terenowych czy inwestorów Miejska Pracownia Urbanistyczna zmuszona była zmienić pierwotną negatywną opinię godząc się na rozbudowę np. Zakładów Mięśnych, Fabryki Wyrobów Wiertniczych, Wytwórni Szczepionek" (Kraków - rozwój miasta..., 1970).

Do pozytywnych przykładów należy zaniechanie budowy harnowni silników przy WSK, na skutek negatywnej opinii władz lokalnych (położonej w obrębie dzielnic mieszkaniowych) oraz wielkiej wytwórni smoły i benzolu przy Hucie Lenina, która miała przerabiać pochodne nie tylko własnej koksowni, ale również koksowni GOP i Częstochowy (Plan ogólny..., 1964).

Strefy funkcjonalne podstawą gospodarki przestrzennej

Jednym z pozytywnych elementów polityki lokalizacji, a zarazem i gospodarki przestrzennej w regionie krakowskim by-

ło wyznaczenie stref funkcjonalnych, które stanowiły podstawę gospodarki przestrzennej. Obszar b. województwa krakowskiego podzielono na 3 strefy funkcjonalne (nazwy poszczególnych stref określają ich podstawowe i wiodące funkcje):

A - r o l n i c z ą, w północnej części województwa, o bardzo dobrych glebach,

B - p r z e m y s ł o w ą, obejmującą zachodnie, surowcowe rejony województwa łącznie ze strefą środkową na linii Kraków - Tarnów,

C - g o s p o d a r k i g ó r s k i e j, w obrębie Karpat i pogórza, z dominacją rolnictwa oraz rekreacji.

Strefowość jest jedną z zasad w planowaniu przestrzennym, toteż w Krakowie już bardzo wcześnie, bo od 1945 r., prowadzono szeroko zakrojone studia nad poszczególnymi strefami, w tym najbardziej szczegółowe w odniesieniu do strefy "gospodarki górskiej". Prace te prowadzili wówczas m.in. S. Leszczycki, M. Odlanicki, Z. Wzorek, J. Kruczała. Dzięki nim dobrze uzasadniony merytorycznie podział na strefy funkcjonalne znalazł się formalnie już w pierwszym planie regionalnym województwa krakowskiego z 1961 r. (Turlej, 1960).

Najbardziej istotna w gospodarce przestrzennej jest prawidłowa realizacja i respektowanie w praktyce lokalizacyjnej wyznaczonych stref funkcjonalnych. Stwierdzić można, iż władze województwa krakowskiego zdołały obronić respektowanie tych stref prawie w całości. Poważniejszym odstępstwem była jedynie lokalizacja fabryki elektrod węglowych w Biegonicach k. Nowego Sącza, a więc w strefie "gospodarki górskiej", wbrew założeniom funkcjonalnym tej strefy. Zgodę na tę lokalizację wydano ostatecznie na podstawie pisemnego zapewnienia inwestora o nieszkodliwości zakładu dla otoczenia, co jednak okazało się nieprawdziwe (!).

Oddalono natomiast lokalizacje szeregu inwestycji kolidujących z podstawowymi funkcjami danej strefy, jak np.:

- garbarni w Nowym Targu,
- fabryki wyrobów fotochemicznych w Zakopanem,

- szkoły hutniczej w Proszowicach (na 1600 uczniów), co spowodowałyby odpływ młodzieży z rolnictwa,
- dużego obiektu przemysłowego w Słomnikach.

Pierwsze dwa obiekty wywołałyby dysfunkcje w strefie gospodarki górskiej, a ostatnie dwa w strefie rolniczej.

Relacje przestrzenne Kraków - Górny Śląsk

Wydaje się nie budzić wątpliwości stwierdzenie, iż bliskie sąsiedztwo Górnego Śląska z jego bazą surowcowo-energetyczną i wielkim potencjałem przemysłowym stanowiło jedną z głównych przesłanek powojennego uprzemysłowienia Krakowa (Kortus, 1968) i regionu krakowskiego. Fakt ten niestety miał również wpływ na wadliwą strukturę lokowanego w Krakowie (i w Skawinie) przemysłu, głównie przemysłu ciężkiego, surowcowego - hutnictwa żelaza i aluminium oraz przemysłu materiałów budowlanych.

Lokalizację Huty Lenina w Krakowie i Huty aluminium w Skawinie traktować można również jako przejaw polityki deglomeracji GOP (Kortus, 1968). Jak wiadomo, pierwsze propozycje lokalizacji nowej huty żelaza dotyczyły zachodnich peryferii GOP (nad Kanałem Gliwickim), zaś hutę aluminium proponowano zlokalizować na wschodnich peryferiach GOP, tj. w Jaworznie, w powiązaniu z budowaną tu elektrownią "Jaworzno II".

Z zaistniałych faktów wynikają bardzo silne powiązania przestrzenno-produkcyjne Krakowa z Górnym Śląskiem (Warszyńska, Kortus, 1967; Kortus, 1968). Są to przede wszystkim powiązania w zakresie zaopatrzenia w surowce i materiały, jak również w zakresie zbytu wyrobów i półwyrobów. W powiązaniach tych główną rolę (w ok. 60-70% wg miernika wagowego) odgrywa zaopatrzenie i zbyt Huty Lenina.

Tego rodzaju silne powiązania przestrzenno-produkcyjne między Krakowem a Górnym Śląskiem wywołują z kolei tendencje do przestrzennej integracji obu aglomeracji miejsko-prze-

mysłowych. Obszar między Krakowem a GOP, doskonale wyposażony w sieć infrastruktury technicznej, jest od dawna atrakcyjny dla lokalizacji przemysłu i osadnictwa. Władze województwa krakowskiego już wcześniej dostrzegły negatywne aspekty tych tendencji i konsekwencje połączenia się ponad 2-milionowej aglomeracji GOP z 700-tysięczną aglomeracją Krakowa. W oparciu o "plan regionalny zachodniej części województwa krakowskiego" już od 1951 r. obszar na zachód od Krakowa jest "chroniony" przed lokalizacjami przemysłu i traktowany jako strefa izolacyjna (o charakterze rolniczo-leśnym) między GOP i Krakowem, mająca chronić Kraków przed zanieczyszczeniami powietrza i wód ze strony Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego. W pierwszym "planie regionalnym województwa krakowskiego" z 1961 r. obszar ten wydzielono jako tzw. "strefę buforową" (Turlej, 1960).

Należy podkreślić, iż podobnie jak w wypadku omawianych wyżej stref funkcjonalnych, wydzieloną "strefę buforową" władze województwa krakowskiego zdołały również ochronić przed zakusami wielu inwestorów. Oddalono m.in. propozycje lokalizacji huty tlenku glinu w Krzeszowicach czy kopalni węgla w Tenczynku.

Przedstawione wyżej relacje przestrzenne i produkcyjne między Krakowem i Górnym Śląskiem wymagały skoordynowanych działań władz województw krakowskiego i katowickiego. Służyła temu m.in. Międzyregionalna Komisja Śląsko-Krakowska, działająca na przełomie lat 1950/60 dla współpracy województw krakowskiego, katowickiego i opolskiego.

W latach 1971-75 te trzy województwa współdziałały w ramach ówczesnego Makroregionu Południowego. Wcześniej, podczas działalności Komisji Międzyregionalnej w latach 1950/60, współpraca ich miała charakter partnerski, natomiast współpraca w ramach MP, z siedzibą w Katowicach, takiego charakteru już nie posiadała. Zaś w latach następnych 1975-80 stosunek władz województwa katowickiego do krakowskiego był wręcz antagonistyczny. Na szczęście okres ten był krótki

i nie spowodował poważniejszych perturbacji w obiektywnie istniejących relacjach między Krakowem a Górnym Śląskiem.

Ocena lokalizacji Huty Lenina

W całokształcie analizy i oceny procesu industrializacji w regionie krakowskim nie można oczywiście pominąć oceny lokalizacji i funkcjonowania Huty Lenina, największej inwestycji przemysłowej nie tylko regionu, ale i kraju. Inwestycja ta - jak pisze T. Eliasiewicz (1979) - miała znaczny udział w dokonaniu tzw. "pierwszego pchnięcia" gospodarki narodowej w kierunku szybkiego jej rozwoju.

Lokalizacja tej huty w Krakowie budzi dotąd szereg kontrowersji (podobnie zresztą jak lokalizacja Huty "Warszawa" w stolicy). Jak dotąd brak pełnej i autorytatywnej oceny lokalizacji Huty Lenina, jak również skutków ekonomicznych i przestrzennych tej lokalizacji. Również moje wywody nie pretendują do ukazania pełnej oceny.

Obecnie, z perspektywy trzydziestu lat funkcjonowania Huty Lenina, jej lokalizację trzeba oceniać z dwóch punktów widzenia, krajowego i lokalnego. Lokalizację ogólną Huty Lenina w Krakowie, a więc w skali kraju oraz z punktu widzenia interesów branży hutnictwa żelaza, można ocenić pozytywnie. Taka ocena opiera się głównie na przestrzennym układzie powiązań zaopatrzeniowych i rynkowych (czyli powiązań transportowych) huty. Dogłębne analizy wykazały (Soja, 1980), iż Huta Lenina - zgodnie zresztą z pierwotnymi założeniami lokalizacyjnymi - powiązana jest najsilniej z blisko położonym obszarem Górnego Śląska, skąd pochodzi prawie całkowite zaopatrzenie kombinatu w węgiel; równocześnie do województwa katowickiego kieruje się 32% zbytu HiL.

Huta Lenina odegrała też w pewnym sensie rolę "l'industrie motrice", powodując powstanie lub rozbudowę szeregu obiektów przemysłowych w regionie, m.in. budowę kamieniołomów wapieni w Czatkowicach i dolomitów w Żelatowej; w opar-

ciu o dostawy blach z HiL powstała duża fabryka opakowań blaszanych w Brzesku oraz rozbudowano zakłady sprzętu gospodarstwa domowego w Olkuszu i Myszkowie, powstał wreszcie w Bochni duży zakład filialny HiL.

Natomiast z punktu widzenia miasta Krakowa lokalizację Huty Lenina oraz jej aktualne funkcjonowanie ocenić trzeba negatywnie. Sprzeczność między jedną i drugą oceną wynika stąd, iż pierwotnie zdolność produkcyjna kombinatu zaplanowana była na 1,5 mln t stali. Huta tej wielkości mogła być zlokalizowana bardzo blisko Krakowa, nie powodując jednakże większych perturbacji w funkcjonowaniu miasta, nie zagrażając w poważniejszym stopniu środowisku. Tymczasem kolejne decyzje władz centralnych odnośnie do dalszej rozbudowy kombinatu do zdolności produkcyjnej 6,5 mln t stali w latach siedemdziesiątych, a w latach osiemdziesiątych do 9-10 mln t, uzasadniane korzyściami wielkiej skali, spowodowały rosnące komplikacje w funkcjonowaniu całego organizmu miejskiego i przede wszystkim wzrost szkodliwego wpływu huty na środowisko. Owe korzyści wielkiej skali - w dotychczasowej strukturze organizacyjnej przemysłu - liczyły się wyłącznie tylko w obrębie branży hutnictwa żelaza. W rzeczywistości zaś są one zredukowane przez niekorzystne zjawiska wywołane na szczeblu lokalnym tj. miasta Krakowa i odczuwane bezpośrednio przez jego mieszkańców.

O ile więc do ogólnej lokalizacji Huty Lenina nie można mieć zasadniczych zastrzeżeń, to jednak do lokalizacji szczegółowej można ich mieć wiele. Należy więc przytoczyć kilka faktów historycznych nasświetlających proces decyzyjny lokalizacji szczegółowej tejże inwestycji.

Jak pisze T. Gołaszewski (1955), brygada specjalistów radzieckich "Gipromezu" zaproponowała lokalizację huty na terenach wsi podkrakowskich Mogiły i Pleszowa na podstawie wizji lokalnej na Kopcu Wandy w lutym 1949 roku. Lokalne władze wojewódzkie w Krakowie (KW PZPR, wojewoda, organy planowania) zostały jedynie powiadomione o takim wniosku, bez

możliwości wyrażenia własnej opinii. Dnia 24 II 1949 r. lokalizacja została zatwierdzona przez Ministra Przemysłu i Handlu H. Minca.

Decyzja o lokalizacji szczegółowej huty nie była poprzedzona odpowiednimi badaniami, z wyjątkiem jedynie wierceń rozpoznawczych stwierdzających przydatność geologiczno-techniczną podłoża dla posadowienia ciężkich urządzeń huty. Nie przeprowadzono też żadnych analiz przestrzennych usytuowania kombinatu względem osiedli mieszkaniowych i miasta Krakowa. Niedostateczne było również rozpoznanie warunków klimatycznych okolic Krakowa; wiedzano jedynie o przewadze wiatrów zachodnich (45%), lecz nie uwzględniono dużego udziału wiatrów wschodnich (34%) oraz występującego przez 164 dni w roku zjawiska inwersji termicznej w dolinie Wisły (Kraków - rozwój miasta..., 1970; Problematyka środowiska..., 1974).

Ujemne skutki lokalizacji i funkcjonowania Huty Lenina wzrastały wraz z jej wielkością: w 1960 r. - 1,5 mln t stali (projekt pierwotny; I etap), w 1966 r. - 3,0 mln t stali (II etap). Etap III przewidywał dalszą rozbudowę do 5,5 mln t, a w latach siedemdziesiątych podniesiono ten pułap do 9-10 mln t. Maksymalną zaś produkcję 6,7 mln t stali uzyskała huta w latach 1976-77, potem produkcja spadła do 6,1 mln t w latach 1978-79 (trudności surowcowe i energetyczne) i do 4,3 mln t w 1982 r., po czym ponownie wzrosła do 4,8 mln t w 1984 roku.

Wyrażano opinię, iż po uruchomieniu Huty "Katowice" funkcja HiL ulegnie zmianie, gdyż powinien nastąpić wzrost przetwórstwa kosztem zmniejszenia produkcji surowcowej. (Rożnowski, 1979), co jednak nie nastąpiło.

Huta Lenina wymaga pilnie generalnej modernizacji. Według stanu z 1978 roku 56% zainstalowanych urządzeń pochodziło z lat 1951-60, 33% - z lat 1961-70, a 11% - z lat 1971-78. W rezultacie 27% operacji wykonuje się ręcznie, 65% jest częściowo lub w całości zmechanizowanych, a zaledwie 8% częściowo lub w pełni zautomatyzowanych (Rożnowski, 1979).

Odrębnym kryterium oceny lokalizacji i funkcjonowania Huty Lenina jest jej szkodliwy wpływ na środowisko. Ponieważ jest to w Krakowie problem bardzo szeroki i przekraczający ramy niniejszego artykułu, zrezygnowano z jego analizy.

Niemniej krytycznie trzeba ocenić Hutę aluminium w Skawinie, której lokalizacja w sąsiedztwie Krakowa nie znajduje racjonalnego uzasadnienia; konieczny był dowóz zarówno surowców - tlenku glinu, jak i węgla dla elektrowni. Głównym negatywnym skutkiem jej funkcjonowania była nadmierna emisja fluoru (co wynikało z kolei z przestarzałej technologii) zagrożająca życiu biologicznemu nie tylko Skawiny, ale całej aglomeracji Krakowa. Również i w tym wypadku inwestor zapewnił pisemnie o nieszkodliwości tej inwestycji dla środowiska (!). Już od 1970 r. władze województwa krakowskiego nalegały na zasadniczą modernizację huty, w tym na zmianę technologii produkcji. Konieczność taką rozumiała też sama dyrekcja huty. Natomiast władze centralne nic w tym zakresie nie zrobiły.

Nowa sytuacja społeczno-polityczna w Polsce wytworzona po sierpniu 1980 roku umożliwiła podjęcie przez władze wojewódzkie bezprecedensowej decyzji o zamknięciu huty, zatwierdzonej następnie przez władze centralne. Był to również pierwszy przypadek uznania przez władze prymatu jakości środowiska nad produkcją.

PODSUMOWANIE

Analiza procesu uprzemysłowienia w regionie krakowskim po drugiej wojnie światowej wykazała, iż proces ten odzwierciedla ogólny model procesu uprzemysłowienia Polski, łącznie ze wszystkimi pozytywnymi, jak i negatywnymi jego skutkami. Istnieje np. szereg analogii w powojennym uprzemysłowieniu Krakowa i Warszawy. Jest to zrozumiałe, gdyż wynikało z centralistycznego kierowania gospodarką. W rezultacie zarówno

sukcesy, jak i błędy procesu uprzemysłowienia były "powielane" w różnych punktach kraju.

Sam fakt uprzemysłowienia Krakowa był dla rozwoju miasta i jego regionu czynnikiem niewątpliwie pozytywnym. Zastrzeżenia dotyczą natomiast rodzaju i wielkości lokowanego tu przemysłu. W tym zakresie wystąpiły kolizje między interesami danych gałęzi przemysłu (głównie hutnictwa i przemysłu materiałów budowlanych) a interesami miasta. Np. w interesie rozwoju hutnictwa leżała budowa możliwie największej huty żelaza w Krakowie, podczas gdy charakter i specyfika tego miasta nakazywały ograniczenie jej wielkości, by nie dopuścić do powstania monostruktury przemysłowej oraz umożliwić również rozwój przemysłu przetwórczego wyższych szczebli, w tym przemysłu naukochłonnego.

W relacjach między procesem uprzemysłowienia i urbanizacji dominowały w regionie krakowskim układy komplementarne, tzn. wiodącym procesom industrializacji towarzyszyły procesy urbanizacji. Te ostatnie na ogół nie nadążały, nie tylko pod względem ilościowym (np. pod względem tempa wzrostu ludności miast), ale przede wszystkim pod względem jakościowym, tj. zapewnienia odpowiedniego poziomu życia w mieście. W społeczeństwie Krakowa, w tym i wśród fachowców istnieją podzielone opinie nt. roli uprzemysłowienia w kształtowaniu warunków życia w mieście. Temu zagadnieniu poświęcona była dysertacja doktorska Cz. Bywalca (1976). Ostateczna konkluzja autora jest w tym względzie raczej negatywna: "Kraków należy do miast najsilniej uprzemysłowionych, a zarazem do miast o najniższym poziomie życia mieszkańców" (Bywalec, 1976).

Ostatnio ważnym argumentem przeciw realizowanemu modelowi uprzemysłowienia i urbanizacji w Krakowie są względy ochrony środowiska. Wskutek wadliwej struktury i zbyt wielkiej skali lokowanego tu przemysłu wywołuje on znaczne szkody w środowisku, zarówno przyrodniczym jak i ludzkim, a tak-

że niszczy historyczne zabytki miasta. Skażone w wysokim stopniu środowisko pogarsza oczywiście warunki życia ludności.

W przypadku Krakowa (i całej aglomeracji) mamy do czynienia z typowymi przypadkami konfliktowymi, jakie mogą występować w przestrzennym zagospodarowaniu kraju, w szczególności na obszarach wielkich miast i aglomeracji miejskich. Głównymi "stronami" tego konfliktu w Krakowie są z jednej strony struktura i skala tutejszego przemysłu, a z drugiej dotychczasowy charakter i funkcje miasta oraz narażone na szkodliwy wpływ przemysłu środowisko człowieka wraz z zabytkowymi elementami architektonicznymi starego Krakowa.

W ostatnich latach konflikty te przeniosły się również w sferę społeczno-psychologiczną. Nastąpiła m.in. wyraźna zmiana postaw społecznych wobec przemysłu. W początkowym okresie uprzemysłowienia było ono powszechnie akceptowane, gdyż stwarzało ekonomiczne podstawy egzystencji. W ostatnich latach jednak, wobec ujawnienia się również negatywnych skutków uprzemysłowienia, postawy społeczne wobec przemysłu są zróżnicowane. Szczególny sprzeciw budzą skutki ekologiczne działalności przemysłowej. Powszechnie potępiane są przemysły (technologie) "brudne", a preferowane są przemysły i technologie "czyste". W rezultacie tego rodzaju konfliktu i pod naciskiem opinii społecznej zamknięto hutę aluminium w Skawinie.

Te i inne sytuacje konfliktowe wynikały przede wszystkim z panującego dotychczas centralistycznego systemu decyzyjno-planistycznego, w którym decydujący głos miał z reguły decydent centralny, nie liczący się z opinią i stanowiskiem władz lokalnych. Tak np. wyrażane niejednokrotnie zastrzeżenia, zarówno ze strony władz Krakowa, jak i środowiska naukowego odnośnie do dalszej rozbudowy Huty Lenina pozostawały bezskuteczne. W dokonujących się aktualnie zmianach systemu decyzyjnego, w relacji "gałąź-region" ostateczna decyzja powinna należeć do regionu, a nie odwrotnie, jak dotychczas.

Na obecnym etapie uprzemysłowienia kraju cele społeczne uprzemysłowienia spełniają się (lub nie spełniają) przede wszystkim na szczeblu lokalnym (regionalnym). Należy więc wyposażyć władze lokalne (gminne, miejskie) w odpowiednie i rzeczywiste uprawnienia, by jako gospodarz terenu były władne akceptować (lub nie akceptować) wszelkie propozycje odnośnie lokalizacji i funkcjonowania przemysłu na swoim terenie. Tego rodzaju układ decyzyjny, istniejący zresztą w większości uprzemysłowionych krajów świata, winien zredukować do minimum występujące u nas dysfunkcje przemysłu.

Pojawia się wreszcie w Krakowie jeszcze jeden problem, na pewno również i w innych wielkich miastach w Polsce, mianowicie problem optymalnej, docelowej wielkości miasta. Jako reakcja na dotychczasowe tendencje do gigantomanii, zarówno opinia społeczna jak i fachowcy wypowiadają się za zahamowaniem dalszego szybkiego wzrostu miasta, przede wszystkim poprzez zmniejszenie liczby miejsc pracy w przemyśle. Winno to doprowadzić do bardziej zrównoważonej struktury funkcjonalnej miasta, na korzyść sektora usług, w tym i jego tradycyjnych funkcji, tj. nauki i kultury. Ten właśnie kierunek rozwoju miasta może stanowić częściową odpowiedź na aktualne obecnie pytanie "quo vadis Cracovia"?, które nie jest pytaniem tylko retorycznym, dotyczy bowiem zarówno wielkości, jak i charakteru miasta w przyszłości. Ma więc zasadnicze znaczenie dla polityki gospodarczej i przestrzennej w odniesieniu do tego miasta.

LITERATURA I ŹRÓDŁA

- [1] Boniecki W., Miasto Kraków w roku 1962. Probl. Ekon. (sierpień), Kraków 1963.
- [2] Bywalec Cz., Przemiany poziomu życia ludności Krakowa po drugiej wojnie światowej na tle ekonomiczno-społecznego rozwoju miasta (praca doktorska), AE w Krakowie, Kraków 1976.

- [3] Chomątowski S., Czynniki wzrostu produkcji w przemyśle regionu krakowskiego, Probl. Ekon., Kraków 1974, 4.
- [4] Domański B., Ocena lokalizacji fabryki obuwia w Nowym Targu, Zeszyty Naukowe UJ, Pr. Geogr., 1985, z. 62
- [5] Eliasiewicz T., Wczoraj, dziś i jutro Nowej Huty z okazji XXX-lecia jej powstania, Probl. Ekon., Kraków 1979, 3.
- [6] Gajda J., Eliasiewicz T., Luchter E., Rozwój przemysłu w regionie krakowskim, w: Rozwój ekonomiczny regionu krakowskiego w dwudziestolecie Polski Ludowej (red. J. Czarkowski), Prace Komisji Nauk Ekonomicznych nr 7, Oddz. PAN w Krakowie 1965.
- [7] Gołaszewski T., Kronika Nowej Huty, Kraków 1955.
- [8] Harańczyk A., Problemy i metody badań aglomeracji miejskich na przykładzie Krakowa (praca doktorska), AE w Krakowie. Kraków 1977.
- [9] Kortus B., Kraków jako ośrodek przemysłowy. Rozwój i struktura przemysłu wielkiego miasta, Zeszyty Naukowe UJ, Pr. Geogr., 1968, z. 19.
- [10] Kortus B., Próba oceny roli procesów industrializacji i urbanizacji w gospodarce przestrzennej województwa krakowskiego, Biuletyn KPZK PAN, z. 120, Warszawa 1982.
- [11] Kortus B., Pakuła L., Rozwój i struktura przemysłu, w: Miejskie województwo krakowskie. Elementy struktury geograficzno-ekonomicznej, Fol. Geogr., Ser. Geogr.-Oecon., vol. XII, Kraków 1979.
- [12] Kraków. Rozwój miasta w latach 1950-1968 w świetle planów zagospodarowania przestrzennego, IV Przegląd Planów Miejscowych, Miejska Pracownia Urbanistyczna w Krakowie, Kraków 1970.
- [13] Kruczała J., Zmiany w rozmieszczeniu przemysłu kluczowego w województwie krakowskim oraz uwagi o obowiązujących zasadach rozmieszczenia przemysłu, Myśl Gosp., Kraków 1958, 4.
- [14] Kukliński A., Próba oceny procesów industrializacji i urbanizacji w kształtowaniu gospodarki przestrzennej, Biuletyn KPZK PAN, 1981, z. 116.

- [15] Plan ogólny zagospodarowania przestrzennego miasta Krakowa (1960-1980), Miejska Pracownia Urbanistyczna, Kraków 1964.
- [16] Problematyka środowiska aglomeracji krakowskiej, Zeszyty Naukowe AGH, Sozologia i sozotechnika, 1974, z. 1.
- [17] Rakowski W., Uprzemysłowienie a proces urbanizacji, Warszawa: PWE 1980.
- [18] Roźnowski J., Modernizacja i rozbudowa Huty Lenina, Probl. Ekon., Kraków 1979, 3.
- [19] Soja M., Przestrzenny układ rynków zbytu Huty Lenina w Krakowie, Zeszyty Naukowe UJ, Pr. Geogr. 1980 z. 50.
- [20] Suchoński S., Podstawowe kryteria kształtowania terytorialnych kompleksów przemysłowych w przemyśle hutnictwa żelaza, Probl. Ekon., Kraków 1975, 4.
- [21] Turlej S., Rozwój regionu krakowskiego 1961-1975, Gosp. Plan., 1960, 8-9.
- [22] Warszńska J., Kortus B., Struktura ekonomiczna i powiązania przestrzenne Krakowa w świetle przewozów towarowych, Biuletyn KPZK PAN, 1967, z. 44.
- [23] Zawadzki S.M., Analiza struktury przestrzennej przemysłu Polski Ludowej, Studia KPZK PAN, 1965, t. 10.